

1 Mż 1,1-4.26-31.; 2,1-4a

1,1 Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię:

2. I ziemia była pustkowiem i chaosem, a ciemność nad powierzchnią otchłani, a duch Boży drżący nad powierzchnią wód.

3. I powiedział Bóg: niech się stanie światło i stało się światło. 4. I zobaczył Bóg światło, że dobre, i rozdzielił Bóg między światłem i między ciemnością. 5. I nazwał Bóg światło dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastał ranek i nastał wieczór - dzień jeden.

6. I powiedział Bóg: niech się stanie sklepienie pośród wód i niech się stanie rozdział wód od wód.

7. I uczynił Bóg sklepienie i rozdzielił między wodami, które pod sklepieniem, a wodami, które nad sklepieniem. I stało się tak. 8. I nazwał Bóg sklepienie niebem, i nastał wieczór, i nastał poranek - dzień drugi.

9. I powiedział Bóg - niech się zbiorą wody pod niebem w miejsce jedno i niech się ukazuje suchy ląd. I stało się tak. 10. I nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiornik wód nazwał morzami.

11. I powiedział Bóg: niech się zazieleni ziemia ziele, rośliną rozsiewającą nasienie według swojego rodzaju, drzewem owocowym wydającym owoc, według swojego rodzaju, w którym jego ziarno, na ziemi. I stało się tak. I wydała ziemia ziele, roślinę rozsiewającą ziarno według swojego rodzaju i drzewo wydające owoc, w którym jego ziarno według jego rodzaju. I widział Bóg, że (było to) dobre. 13. I nastał wieczór i nastał poranek - dzień trzeci.

14. I powiedział Bóg: niech staną się<sup>1</sup> światła na sklepieniu nieba, aby rozdzielać między dniem a między nocą i będą jako znaki dla czasów, dni i lat 15. i będą światłami na sklepieniu nieba, aby świecić nad ziemią. I stało się tak. 16. I uczynił Bóg dwa duże światła: światło większe, do rządzenia dniem i światło mniejsze do rządzenia nocą i gwiazdy. 17. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby oświetlały ziemię 18. i rządziły w dzień i w nocy, i rozdzielały między światłem i między ciemnością. I widział Bóg, że było (to) dobre. 19. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień czwarty.

20. I powiedział Bóg: Niech się zaroją wody rojem istot żywych, a ptactwo niech lata nad ziemią przy sklepieniu nieba. 21. I stworzył Bóg wielkie stwory, wszelką istotę, żyjącą i wijącą się, którymi zaroily się wody według ich rodzajów i wszelkie ptactwo skrzydlate według ich rodzajów. I widział Bóg, że było (to) dobre. 22. I błogosławił je Bóg mówiąc: rozmnażajcie się i mnożcie i wypełniajcie wody w morzach, a ptactwo niech się mnoży na ziemi. 23. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień piąty.

24. I powiedział Bóg: Niech wyda ziemia istotę żywą według swojego rodzaju: bydło i płazy<sup>2</sup> i

---

1 Tekst hebrajski posiada tu liczbę pojedynczą (niech stanie się). Nie domaga się on jednak korekt. Poetyka perykopy wymaga formy w liczbie pojedynczej.

2 W tekście oczywiście nie chodzi o płazy według naszej naukowej klasyfikacji. Czasownik *ramas* oznacza pełzać, więc się, zaś rzeczownik *remes* może odnosić się zarówno do jaszczurek, węży, robaków i owadów. Pojęcie oznacza

zwierzęta ziemi, według ich rodzajów i stało się tak.

25. I uczynił Bóg zwierzę ziemi według swojego rodzaju i bydło według swojego rodzaju i wszelkie płazy ziemi według swojego rodzaju i zobaczył Bóg, że było (to) dobre.

26 I powiedział Bóg: uczynimy człowieka jako nasz obraz i jako nasze podobieństwo i niechaj włada rybami morza i ptactwem nieba, i bydłem, i całą ziemią, i wszelkim płazem pełzającym po ziemi. 27. I stworzył Bóg człowieka, jako swój obraz, jako obraz Boga stworzył go, jako samca i samicę stworzył go. 28. I błogosławił ich Bóg i powiedział do nich Bóg: rozmnażajcie się i mnożcie, i wypełniajcie ziemię, i bierzcie ją w posiadanie, i panujcie nad rybami morza i ptactwem nieba i nad wszelką zwierzyną pełzającą po ziemi. 29. I powiedział Bóg: oto dałem wam wszelkie ziele siejące nasienie, które na powierzchni całej ziemi i wszelkie drzewo, na którym jest owoc jego siejący nasienie, będzie wam jako pokarm. 30. A dla wszelkiej zwierzyny ziemi i dla wszelkiego ptactwa nieba i dla wszystkiego, co pełza po ziemi, a które jest istotą żywą, wszelką zieleninę roślinną jako pokarm. I stało się tak. 31. I zobaczył Bóg wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastął wieczór, i nastął poranek, dzień szósty.

2,1 I zostały ukończone niebo i ziemia, i cały zastęp ich. 2. I dokończył Bóg w dniu siódmym dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął w dniu od wszelkiego dzieła swojego, które uczynił. 3. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy i poświęcił go, ponieważ w nim odpoczął od wszelkiego dzieła, które stworzył Bóg, czyniąc (je). 4. To są dzieje nieba i ziemi, kiedy one zostały stworzone.

Opis stworzenia świata znajdujący się w 1 Mż 1,1-2,4a należy do dokumentu kapłańskiego, który powstał prawdopodobnie w czasie niewoli babilońskiej. Opowieść ma jednego autora, ale ten musiał korzystać co najmniej z dwóch podobnych, choć różniących się szczegółami przekazów. Do wniosku takiego dochodzimy na podstawie faktu, że opis stworzenia zawiera 8 dzieł stwórczych, które zostały przypisane 6 dniom stworzenia, a więc w niektórych dniach Bóg czynił jedno dzieło, a w niektórych dwa (w dniu 3. i 6.). Do tego sam proces stwórczy jest różnie opisywany - o niektórych dziełach powiedziane jest, że Bóg je zrobił, uczynił (hebr. *asah*), inne zaś stwarzane są słowem: „i powiedział Bóg” (*wajjomer elohim*). Mimo, że opis procesu stwarzania obejmuje 6 dni, a w siódmym dniu Bóg odpoczął, to 2,2 zawiera intrygująco brzmiące podsumowanie, wedle którego Bóg ukończył swoje dzieło w siódmym dniu, a nie w szóstym. Z obserwacji tych może wynikać, że - jak wspomnieliśmy - kapłański autor znał dwa przekazy o stworzeniu świata - za pomocą słowa i czynu oraz że może w znanych mu przekazach istniało jakieś dzieło stwórcze, które było czynione dnia siódmego, ale autor z powodu chęci podkreślenia szczególnego statusu szabatu,

---

małe stworzenia poruszające się przy powierzchni ziemi.

jako dnia odpoczynku ujął wszystkie akty stwórcze w pierwszych sześciu dniach.

Perykopę podzielić można na następujące elementy:

1. Tytuł/wprowadzenie

1,2-2,1 Stworzenie

2,2-3 Podsumowanie

2,4a Zakończenie

W tekście możemy dostrzec ciekawą kolejność rzeczy stwarzanych - wpieryw stwarzane są rzeczy nieruchome, a następnie poruszające się. Z tego powodu właśnie rośliny zostały stworzone przed światłem i księżycem. Taka kolejność wynika z zamysłu autora, wedle którego Bóg stwarzał świat i przygotowywał go jako mieszkanie (rośliny należałyby więc do jego wystroju), a następnie zasiedlał świat mieszkańcami. Tekst niesie ze sobą bardzo wiele znaczeń i zawiera wiele ważnych idei, z których omówione zostają jedynie najważniejsze.

Kapłański opis stworzenia odwołuje się do bliskowschodnich wyobrażeń o stworzeniu, zarówno babilońskich, jak i egipskich, jednakże cechuje się w porównaniu z nimi wyjątkową oryginalnością.

#### **w. 1.**

Werset ten powinien być traktowany jako wprowadzenie do całości, jako pewien tytuł, a nie opis pierwszego dzieła stwórczego, wyrażenia „niebo i ziemia” odnosi się w Starym Testamencie do całego, już „gotowego” świata (zob. podsumowanie w w. 2,4a; Ps 113,6; 115,15). Jak dalej zobaczymy, autor bazuje tu na starożytnym, bliskowschodnim wyobrażeniu dotyczących kształtu wszechświata, według którego ziemia byłaby dyskiem spoczywającym na filarach pośród praoceanu. Świat przykryty byłby kopułą-sklepieniem, na którym umieszczone były ciała niebieskie. Nad owym sklepieniem znajdowały się również wody. W starożytności wody praoceanu-otchłani stanowiły chaotyczny element zagrożenia, dlatego też działanie stwórcze było często rozumiane jako pokonanie chaosu symbolizowanego przez wzburzoną otchłań wodną.

#### **w.2-5**

Werset 2 opisuje pierwotny stan ziemi. Otóż była ona pustkowiem. Oba rzeczowniki (*tohu wawohu*) mają podobne znaczenie. Pierwszy oznacza pustkowie, opustoszałą ziemię, drugi zaś pustkę, stan chaosu i nieuporządkowania. Biorąc pod uwagę w. 9 prawdopodobnie chodziło o wyobrażenie ziemi przypominającej wielką misę, której większa część przykryta była wodą. Duch Boży znajdował się nad wodami, a jego czynność została określona za pomocą czasownika w formie participium *merahfet* (przetłumaczonego w BW poprzez „unosił się”). Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że znaczy on „drzeć,” „trząść się”, wypowiedź Ps 29,3 („głos Pana nad wodami”), a także fakt, że w w. 3 Bóg wypowiada słowo stworzenia światłości, to najprawdopodobniej w końcówce w. 2 chodzi o Boży oddech. Werset drugi przygotowuje więc do dzieła stworzenia, które ma nastąpić w kolejnych zdaniach.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że 1 Mż 1 nie mówi o stworzeniu świata z niczego, idea ta pojawia się dopiero w czasach hellenistycznych (2 Mch 7,28). Pierwszy rozdział Biblii nie mówi jednak o istnieniu jakiegoś elementu, który by poprzedzał Boga czy był mu równoważny. Koncepcja *creatio ex nihilo* jest jeszcze nieobecna.

#### **w. 3-5**

Wypowiedź o stworzeniu światła niezależnie od ciał niebieskich nie ma żadnych paraleli w literaturze ościennej współczesnej autorowi kapłańskiemu lub od niego starszej. Oddzielenie światła od ciemności służy wyznaczeniu/ustanowieniu czasu i możliwości jego liczenia. W ten sposób nawet ciemność, która nie posiadała w w. 2 żadnej pozytywnej mocy, otrzymuje pozytywne konotacje. Mowa o nastaniu wieczoru i poranka, powtarzająca się w wersetach następnych, wskazuje, że według kapłańskiego autora dzień zaczynał się wieczorem, a poranek należał do dnia następnego.

#### **w. 6-8**

W wersetach tych, opisujących drugi dzień działania Boga, dochodzi do stworzenia elementów świata istotnych dla ówczesnej kosmologii. Bóg czyni sklepienie - niebo - i w ten sposób oddziela wody na dole od górnych. Rozdzielenie wód służy ochronie ziemi. Bóg poprzez stworzenie sklepienia/nieba zapewnia i umożliwia uczynienie życia.

#### **w. 9-13**

Wersety te przedstawiają dwa dzieła stwórcze: oddzielenie ziemi i wód, przez co powstał suchy ląd, a także stworzenie roślin. Podobnie jak w w. 10, w w. 12 znajduje się Boża ocena rzeczy - to, co zostało stworzone, było dobre. Poprzez owe dzieła stwórcze ziemia osiąga swój uporządkowany stan, który można przeciwstawić stanowi opisanemu w w. 2.

#### **w. 14-19**

Wersety te zdają się pozostawać w pewnym napięciu do 3-5. w których to była już mowa o oddzieleniu światła i ciemności oraz dniu i nocy. Passus może być podzielony na dwie części. W. 14-15 ma charakter ogólniejszy, a w. 16-18a (18b jest kolejną Bożą oceną dzieła stwórczego), wyrażają w sposób bardziej szczegółowy wcześniejszą treść.

Chociaż światło i ciemność były oddzielone już wcześniej, to jednak do momentu dokonania tego dzieła stwórczego, światło nie było skoncentrowane na określonych obiektach. Pojęcie znaku w w. 14 (hebr. *ot*) jest dość niejasne. Wydaje się, że wbrew zwyczajowemu użyciu pojęcia w dokumencie kapłańskim jako „upamiętnienia”, „pamiętki”, należy je rozumieć jako „wskazówki”. Dzięki owemu skoncentrowaniu światła i owym astronomicznym wskazówkom mógł powstać kalendarz, czyli uporządkowany system pór (zapewne będących świętami), dni i lat. Słońce rządzi dniem - jego pozycja na niebie wyznacza długość dnia, księżyc pozwalał na liczenie miesięcy, gwiazdy zaś decydowały także o początkach i końcach świąt. Mowa w w. 14 nie tylko o dniu i

nocy, ale również o świetle i ciemności pokazuje, że w tym momencie Boży akt rozdzielania światła i ciemności z w. 4 znajduje swój ostateczny wyraz. Opowiadanie o stworzeniu rozpoczyna się stworzeniem światła - jego uporządkowanie w w. 14-18 kończy więc porządkowanie i stwarzanie ziemi, przybiera ona swój ostateczny kształt, w wersetach następnych zaś Bóg umieszcza na przygotowanej już ziemi jej mieszkańców.

#### **w. 20-23**

W części tej opisane jest stworzenie istot żyjących w wodach i zwierząt latających. Werset 21 mówi o stworzeniu przez Boga wielkich potworów (hebr. *tanninim gdolim*). Określenie to jest stosunkowo niejasne. W Biblii odnosi się ono do istot podobnych węzom lub jaszczurom (Ex 7,9n.12; Dtn 32,33; Ps 91,13; Ez 29,3). W Ez 32,2 odnosi się zapewne do krokodyla. W ST znajdujemy także grupę tekstów, w których można je odnieść do mitycznych morskich istot reprezentujących chaos (Iz 51,9; 27,1; Ps 74,13; Hi 7,12). Dlatego w w. 21 może chodzić o zmniejszenie statusu tych istot. Potwory morskie nie byłyby elementem chaosu, prawie dorównującym Bogu, lecz jedynie elementem stworzenia Bożego, które - jak ujmuje to końcówka w. 21 było dobre. Stworzone istoty zostały przez Boga pobłogosławione, Bóg wyraził zaś życzenie ich rozmnożenia i zapełnienia nimi świata, co wyraża radość ze stworzenia (w. 22).

#### **w. 24-25**

Wersety te zawierają opis stworzenia zwierząt poruszających się po ziemi. Jest to jedno z dwóch dzieł stwórczych dnia szóstego. Ciekawe jest, że w. 24 zawiera polecenie Boże dotyczące ziemi - to ona ma wydać wszelkie zwierzęta. Motyw ten określany często mianem „ziemi matki” jest w odniesieniu do zwierząt dość rzadki. Ps 139,15 mówi np. o utkaniu człowieka w głębi ziemi. Motyw ów posiada swoje bliskowschodnie paralele, a w naszej perykopie wyrażać może myśl o szczególnej zależności zwierząt od ziemi, a nawet tłumaczyć występowanie poszczególnych gatunków w danych regionach i konkretnych warunkach terenowych czy klimatycznych danego obszaru.

#### **w. 25-31**

Ostatnie dzieło stwórcze Boga to uczynienie człowieka. Człowiek stworzony został „jako obraz i podobieństwo” Boga (hebr. *celem* i *demut* w. 26n). Poza pierwszym rozdziałem Biblii rzeczowniki te spotyka się w 1 Mż 5,1 i 9,6. Oba pojęcia powinny być traktowane synonimicznie, nie oddają one dwóch różnych idei, ale jedną. Nie wydaje się, aby można było rozumieć owe podobieństwo substancjalnie jako pewną cechę czy właściwość posiadaną przez ludzi. Nie wydaje się także, aby właściwe było funkcjonalne rozumienie, wedle którego człowiek byłby obrazem i podobieństwem Boga wówczas, kiedy wypełniałby określone funkcje. Raczej cały człowiek, w swoim całym jestestwie i istocie jest obrazem i podobieństwem Boga. Gdyby nim nie był, nie mógłby być określany mianem człowieka. W krajach starożytnego Bliskiego Wschodu obrazem i

podobieństwem Boga nazywano tylko króla, który miał dlatego pozostawać w szczególnym związku z Bogiem i dzięki temu otrzymywał prawo władzy nad innymi ludźmi. Nadanie w Biblii tego tytułu wszystkim ludziom, czyni ze wszystkich reprezentantów Bożych, ukazuje, że Bóg jest tak samo bliski każdemu człowiekowi, w związku z czym człowiek nie potrzebuje ludzkiego pośrednika w dostępie do Boga. Z tego też powodu władza człowieka nad innymi ludźmi nie może być uzasadniona teologią stworzenia. Człowiek otrzymuje tylko władzę nad ziemią i nad zwierzętami (w. 26.28). Panowanie człowieka określone zostało za pomocą bardzo dobitnie i agresywnie brzmiących pojęć. Pierwsze z nich dotyczące zwierząt to hebr. *radah*, które oznacza „deptać”, „tratować”, „podporządkować sobie”, „zniewolić” (Iz 14,6; Jl 3,16; 4 Mż 24,19; 3 Mż 26,17). Drugi czasownik odnoszący się do ziemi (w. 28) hebr. *kawasz*, oznacza „podporządkować sobie”, „podbić”, a nawet „zgwałcić” (4 Mż 32,22.29; Jz 18,1; Jr 34,11.16; Est 7,8). Użycie tak radykalnie brzmiących pojęć ma zapewne na celu nawiązanie do starożytnej koncepcji stworzenia przez przewyciężanie tego, co chaotyczne i wrogie. Człowiek byłby więc powołany do przewyciężania chaosu, do zaprowadzania w świecie harmonii, co ma odpowiadać stwórczemu działaniu Boga. W przydzieleniu człowiekowi owych zadań zawarta jest idea naśladowania.

W. 27 stwierdza, że Bóg stworzył człowieka jako samca i samicę (hebr. *zachar unekewa*). Pojęcia te mają konotacje ściśle seksualne, w ten sposób mogą być określane również zwierzęta (1 Mż 6,19; 7,16). Seksualność jest więc czymś, co wynika z Bożego zamiaru stwórczego, jest elementem łączącym człowieka ze światem zwierząt. Zauważyć należy, że fragment nie mówi o żadnych jakościowych ani funkcjonalnych różnicach (poza oczywistymi - biologicznymi) między mężczyzną a kobietą. Zarówno mężczyzna, jak i kobieta są Bożym obrazem i podobieństwem, zarówno mężczyzna, jak i kobieta są powołani do panowania nad zwierzętami i ziemią.

W wersetach 29-30 Bóg przydziela ludziom i zwierzętom wyłącznie roślinny pokarm. Zwierzęta nie powinny zjadać się nawzajem, a ludzie zabijać zwierząt na mięso. Jest to również motyw spotykany w Mezopotamii i w Egipcie, chociaż do tego ostatniego kraju dotarł zapewne z zewnątrz.

W. 31a kończy część 26-31a, natomiast 31b kończy się stwierdzeniem o szóstym dniu stworzenia.

#### **w. 2,1-4a**

W w. 2,1 znajduje się mowa o ukończeniu nieba, ziemi i „ich zastępu”. Słowo zastęp nie odnosi się tu do ciał niebieskich (wówczas nie mógłby być to również zastęp ziemi), ale najprawdopodobniej do stworzonych przez Boga dzieł i elementów świata.

W. 2,1 kończy opis stwórczych dzieł Boga i mógłby stanowić zakończenie, jednakże w w. 2-3 znajduje się jeszcze wypowiedź o odpoczynku Boga i wyróżnieniu szabatu. W ten sposób szczególny status siódmego dnia jest ugruntowany w porządku stworzenia. Zaznaczyć trzeba, że słowa z w. 2,2-3 nie są przykazaniem dotyczącym obchodzenia szabatu poprzez powstrzymywanie

się od pracy. Jest to wyłącznie stwierdzenie o świętości szabatu, które może stanowić ewentualnie uzasadnienie nadanego na Synaju przykazania.

Werset 2,4a może być łącznikiem między kapłańskim a jahwistycznym opisem stworzenia.

Perykopa jest pod wieloma względami wyjątkowa, biorąc pod uwagę starożytne pozaizraelskie wyobrażenia. Po pierwsze całość stwórczego dzieła przypisana jest tylko Bogu. W mitologiach ludów ościennych inny bóg odpowiadał za stworzenie, inny zaś za przezwycięzenie chaosu. Bogu Izraela można zaś przypisać całość stwórczego działania, nie istnieje bowiem żaden bóg ani element, który mógłby stanowić dlań równowagę.

Symbolika liczby siedem - siedem dni stworzenia i schemat stworzenia, według którego Bóg najpierw przygotowuje mieszkanie, w którym umieszcza później mieszkańców - wskazuje na ważne znaczenia opisu o stworzeniu. Liczba siedem w ST wskazuje na Boga w jego relacji ze światem (np Za 4,10). Symbolika 7 dni odgrywa istotną rolę również w kapłańskich tekstach perykopy synajskiej. Przygotowanie kapłanów i ich wyświęcanie, oczyszczanie ołtarza trwa 7 dni (2 Mż 29,35.37), Bóg przemawia do Mojżesza 7 dnia przebywania jego chwały na górze Synaj (2 Mż 24,16), pierwsza ofiara na pustyni jest przygotowywana po siedmiu dniach (3 Mż 8; 9,1nn). Synajskie 7 dni powinny być rozumiane przez pryzmat stworzenia. Bóg stwarza świat, zasiedla go różnymi mieszkańcami również po to, aby samemu na ziemi zamieszkać, co realizowane jest min. przez inaugurację miejsca kultu.

Pierwszy opis stworzenia połączony jest także z kapłańskimi opisami ratunku wychodzącego z Egiptu Izraela, który dokonał się podczas rozdzielenia wód (2 Mż 14,21n). Rozdzielenie wód Exodusu przypomina rozdzielenie wód podczas stwarzania. Paralela ta ukazuje starotestamentowe rozumienie stworzenia - otóż ma ono związek z Bożym dziełem zbawczym. Zbawienie w ST uzasadniane jest stwórczym dziełem Boga, jest czymś w rodzaju aktu stwórczego (por. Iz 51,9-11).